

Ameryka w kryzysie...

Witam w odmętach wirującego świata, między przepaściami programowanego globalistycznego wulkanu kowidowej pandemii, poprzez strzykawkowe zbawienia, aż do strzępów nadziei na tzw. NORMALNOŚĆ! Ktoś powie normalność to już była, teraz zaczynają się schody (apetyty globalistów na kontrolowanie ludzkości). Niestety, w sąsiedztwie epigon Putin próbuje zszywać sowieckie/carskie imperium sztyletami rakiet wbijanymi w krwawiącą ukraińską ziemię. Jeszcze cięższej propagandowej artylerii używają obydwie strony konfliktu, a my cóż, łykamy jak pelikany obraz medialnej rzeczywistości w zależności od naszej stronniczości.



<https://images.wsj.net/im-5567...>(link is external)

Jesteśmy dumni z chrześcijańskiego, polskiego ducha odruchu współczucia Ukraińcom, ludziom w potrzebie, jednocześnie obawiając się, żebyśmy nie stracili balansu i proporcji widzenia własnych polskich interesów. Ukraina krwawi, jej wschodnie obszary są wyniszczane według pazernej imperialnej rosyjskiej filozofii bezpieczeństwa. Niemcy zakochani w swojej imperialnej koncepcji Mitteleuropy z tęsknotą wypatrują końca ukraińskiej wojny, gotowi na biznesowy podbój mineralnie bogatej Rosji. Czuli na punkcie swojej niepodległości/suwerenności Ukraińcy psują sny biznesmenów typu Scholtza i Macrona. Putin też śpiewając arie o niezwykłej armii rosyjskiej zaskoczył podwiniętym ogonem pod Kijowem. Zrozumiał treść maksymy: nie dla psa kielbasa! Wszak w przyszłość Ukrainy zainwestował Soros...

Były prezydent Trump powiedział, że podczas spotkań z Putinem ostrzegł go, aby nie próbował atakować Ukrainy, albo tego pożałuje. Trump powiedział to wiedząc o tym, że administracja ukraińskiego prezydenta Poroszenki brutalnie uczestniczyła w plocie ówczesnej kandydatki Partii Demokratycznej, Hillary Radham Clinton w montowaniu fałszywek m.in. świadczących o sprawczym powiązaniu ówczesnego kandydata na prezydenta D.J.Trumpa z Putinem. Dziś powoli wszystkie te oszczerstwa i manipulacje wychodzą na jaw i powoli odślaniają kulisy całej afery.

Oczywiście Trump jest w jakimś rozumieniu człowiekiem spoza systemu deep state, dlatego układ postanowił go zniszczyć. Najzabawniejszym momentem ataku dyskredytującego pozycję Trumpa i oczyszczającym pozycję ówczesnego kandydata na Prezydenta J. Bidena było wysrane z brudnego palca oświadczenie aż 55 byłych szefów służb wywiadowczych USA, że wybuchowa zawartość laptopu Huntera Bidena była robotą rosyjskich służb! Zawartość laptopa dokumentująca seksualne, narkotyczne i korupcyjne przygody jurnego Huntera dzielnie skrywana przez tajne i jawne służby federalne powoli wymyka się blokadzie lewackich mediów i w normalnym kraju doprowadziłaby już do upadku skompromitowanego prezydenta...

Jak inaczej postępowałby ktoś czym celem byłoby zniszczenie Ameryki, zapytują zainteresowani utrzymaniem amerykańskiej demokracji w jej republikańskiej formie opierającej się na Konstytucji. Padają pytania, czy administracja Bidena jest aż tak niekompetentna, czy też realizuje zlecenia ponadnarodowych klik, aby zniszczyć ten kraj.

Administracja Bidena używa federalnych agencji przeciwko zwolennikom opozycji, a wciskając genderową edukację dzieciom, protestujących rodziców określa mianem domorośłych "terrorystów". Wojsko musi zmierzyć się z genderowymi normami LGBTQ+, konstrukcje łodzi podwodnych dostosowywane są dla żołnierzy w ciąży. Chcesz zostać w Armii: zaszczep się! Na awans mogą liczyć politycznie poprawni, inni powinni odejść z wojska. Szef Połączonych Sztabów gen. Mark A. Milley powiedział, że dziś największym wyzwaniem dla sił USA jest walka z białą supremacją (dom wariatów?). Administracja Bidena "załatwiła" nawet potężny kryzys z niedoborem odżywek dla niemowląt. Ktoś zażartował, że braki odżywek zaczęły się od czasu, kiedy mężczyźni mogą zachodzić w ciążę...

Rząd bezmyślnie drukuje pusty pieniądz, rozdając pieniądze rzekomo, aby pomóc biednym, wywołując inflację (czyli nowy podatek) zubożającą wszystkich. Idąc na pasku zielonych ogranicza wydobywanie ropy i gazu czym kreuje wzrost cen i nabija kabzę Rosji, OPEC, Iranowi i Wenezueli, które to kraje podobno zwalczą. W Los Angeles cena benzyny waha się wokół \$8.00 za galon, cena diesla \$9.00, rodzinne budżety maleją, oszczędności topnieją. Możliwe jest, że istniejąca recesja prowadzi do depresji. To wielkie szybkie zmiany w niecałe 2 lata od kwitnącej gospodarki prezydenta Trumpa. Jednak lewica od dawna zapowiadała zbudowanie nowego sprawiedliwszego porządku ekonomicznego: nie będziesz nic posiadał, ale będziesz szczęśliwy. Żeby zbudować nowy świat, trzeba zniszczyć stary, a dzieje się to przed naszymi oczyma i na naszej skórze...

Partijni zwolennicy Bidena obcinają fundusze i etaty lokalnej policji, jednocześnie uskarżając się na wzrost przestępczości. Jednak lokalni prokuratorzy z ramienia Partii Demokratycznej doprowadzanych przez policję podejrzanych puszczają wolno, nawet bez kaucji zgodnie z zasadą "idźcie grzeszyć dalej" ... Zwykle mówi się, że jeśli coś dotujesz, to będziesz miał tego więcej (czytaj: bieda i przestępczość).

Krytycy zauważają, że wydając biliony na wojnę w obronie granic Ukrainy, Biden jednocześnie otworzył południową granicę do inwazji kilku milionów ludzi rocznie z całego świata, wobec których nie stosowano podobnych wymogów reżimu sanitarnego związanego z Covidową pandemią. Ludzie ci otrzymują telefony, opiekę medyczną, pomoc finansową i przez władze federalne są rozwożeni po całym kraju.

Przez te otwarte granice wdzierają się ludzie bez dokumentów, czasem już poprzednio wydaleny z kryminalnym rekordem. Kwitnie biznes narkotyczny, trwa złota passa dla meksykańskich karteli. Gwałtownie przybywa ofiar przedawkowania narkotyków dostarczanych przez Chiny i produkowanych przez latynoskie gangi narkotyczne (ponad 107 tys. ofiar w ciągu ostatniego roku).

Co interesujące Republikanie w Senacie i Kongresie nie podnoszą wrzasku, trwa rodzaj cichej międzypartyjnej umowy elit, oczywiście przy zdarzającym się okresowym krasomówstwie w sezonie wyborczym. Jednak Amerykanie nie mają złudzeń co do stanu spraw. Według sondażu Southern Poverty Law Center aż 44% Amerykanów uważa, że grozi im wojna domowa. Takiego zdania jest 53% Republikanów i 39% Demokratów.

A sprawy istotnie mają się podle. Tydzień temu w Memorial Day weekend odnotowano 352 strzelanin (Gun Violence Archive (GVA), w stanach: Florida, Louisiana, Arizona, California i Pennsylvania. Kiedy ofiarami (postrzelenie, lub śmierć) są cztery bądź więcej osób mówimy o "mass shootings". Według statystyk od początku roku odnotowano 230 "mass shootings". Śmiertelnymi ofiarami użycia broni padło ok. 18 tys. Amerykanów (jednak ok. połowy z tego to samobójstwa). W 2020 r. ponad 45 tys. Amerykanów zmarło w konsekwencji użycia broni. Amerykanie posiadają ponad 400 mln sztuk broni, porównawczo na rodzinę składającą się z 5 osób przypadłby aż 6 sztuk broni. W 1994 r. w USA było 400 tys. karabinów AR-15, dzisiaj ok. 40 mln!

Dwa tygodnie temu nastolatek zastrzelił w supermarkecie w Buffalo 10 osób. Tydzień temu 18 letni Salvador Ramos w szkole podstawowej zabił 19 dzieci (głównie 10 letnich z czwartej klasy) i 2 nauczycieli w Uvalde w Teksasie. Zagrożeni uczniowie dzwonili na policję, a napastnik strzelał 12 min przed szkołą (m.in. w dom pogrzebowy), zaś po kilkunastu minutach przybyli policjanci. Jednak podjęli decyzję, aby nie interweniować w czasie trwania masakry dzieci, czekając na oddział specjalny. Od czasu pojawienia się mordercy, do czasu zastrzelenia go minęło 79 minut! Tchórzliwi policjanci nie byli bezczynni, dzielnie stawiali opór napierającym na nich rodzicom, żądającym przerwania masakry, niektórych nawet zakuli w kajdanki.

Niektórzy rodzice zdołali przedrzeć się przez kordon policji, aby ratować własne dzieci. W pierwszych komunikatach rzecznik policji łął jak przystowiowa bura suka, opowiadając o bohaterstwie walczących

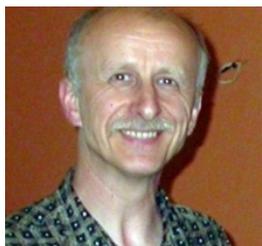
policjantów, później wszystko zaczęło się sypać. Pytanie skąd napastnik, który przerwał szkołę średnią, pracujący tygodniowo tylko 8 godzin w Wendy 's miał pieniądze na specjalny rodzaj AR-15 i amunicję (ok.\$4 tys.) i nie był wykryty jako niebezpieczny, mimo, że spędzał dużo czasu na czacie z tajnymi rządowymi agentami? W krótkim czasie przed atakiem na szkołę próbował zastrzelić własną babcię, czym zdążył się pochwalić wpisem na mediach społecznościowych...

W sąsiedniej Kanadzie szybko odezwał się ulubieniec Klausa Schwaba z Davos premier Trudeau zapowiadając zamrożenie możliwości nabycia broni przez obywateli Kanady. Oczywiście szybujący nisko w sondażach (jak trafiony Messerschmitt) prezydent Biden próbuje wykorzystać tą tragedię, aby ograniczyć drugą poprawkę do Konstytucji gwarantującą obywatelom prawo do posiadania broni. Celem lewicy jest zlikwidowanie prawa obywateli do posiadania broni, jednak ci politycy sami otoczeni są uzbrojonymi po zęby ochroniarzami, naturalnie na koszt podatnika. Postępują podobnie jak z granicą, na której blokowali Trumpowi budowę płotu, ale ich prywatne posiadłości otoczone są wysokimi murami pod opieką ochroniarzy.

Czy Amerykanie zauważą, że lewica polityczna nie może zapewnić im i ich dzieciom bezpieczeństwa? Czy zrozumieją, że dzieci należą do nich, a nie do szkolnych, czy rządowych biurokratów, którzy zatroskani są głównie własnym interesem i bezpieczeństwem. I czy Amerykanie dadzą odebrać sobie prawo do obrony samych siebie i własnych rodzin? Nadchodzą uzupełniające wybory, jesień tuż, tuż, zobaczymy, jak Amerykanie zagłosują...

Autor:

[Jacek K. Matysiak](#)



Polityka widziana z Kalifornii...

Zawód: niezależny kontraktor

Miasto: San Francisco

O mnie: historyk, praktykujący fraszkę